

Dziennik Powszechny Krajowy.

W PONIEDZIAŁEK dnia 9. Maja 1831 roku.

N^o 127.

Część Urzędowa.

ROZKAZ DZIENNY.

w Kwaterze Głównej
w Jędrzejowie Dnia 1 Maja 1831
pod Kałuszynem.

Postępują na wyższe stopnie.

Stosownie do postanowień Rządu Narodowego.

z dnia 23 kwietnia r. b.

Na Jenerała Brygady: Dowódca Twierdzy Zamoscia Pułkownik Krysiński Jan, Dowódca Twierdzy Modlina Pułkownik Hrabia Ledóchowski Ignacy, i Dowódca rezy Brygady rezy Dywizyi Piechoty Pułkownik Ramorino Hieronim.

z dnia 27 kwietnia r. b.

Na Jenerała Brygady Dyrektor Jeneralny w Kommissyi Rządowej Woyny, Pułkownik Kamiński Henryk.

z dnia 29 kwietnia r. b.

Na Jenerała Brygady, Dowódca rezy Brygady Dywizyi Rezerwowej Jazdy, Pułkownik Dembiński i Henryk.

Na Pułkowników: Dowódca Pułku 11go Piechoty Podpułkownik Młokosiewicz; Dowódca Pułku 12 Piechoty, Podpułkownik Muchowski, i Dowódca Pułku 14 Piechoty, Podpułkownik Krasiecki Jan.

Adiunkt Sztabu 2 Korpusu Jazdy, Porucznik Mikułowski Roman, na Kapitana.

W pułku 3 strzelców konnych, Porucznicy: Zawadzki Onufry i Kawka Franciszek, na Kapitanów, Podporucznik Pomarnacki Kalixt, na Porucznika.

W pułku 5 strzelców konnych, Wachmistrz Zwolski Bazyli na Podporucznika, z przeznaczeniem na dowódcę kompanii 2 dywizyonu pociągu byłej gwardyi.

W pułku 5 ułanów, Podofficer Gołuchowski Artur na Podporucznika bez płacy.

Elew Szkoły Aplikacyjney, Szczepanowski Ignacy, na Podporucznika do batalionu artylleryi, rachując od dnia 17. stycznia r. b.

Ozdobieni zostają.

Krzyżem kawalerskim: W pułku 4 ułanów Maior Filleborn Antoni.

Krzyżem złotym: Adiunkt sztabu 2 korpusu jazdy, Kapitan Mikułowski Roman, Adiutant polowy przy Jenerale Brygady Lubieńskim, Podporucznik Potocki Bernard. W pułku 4 ułanów: Kapitanowie: Zajączkowski Leon i Senakiewicz Jan.

Krzyżem srebrnym: W pułku 4 ułanów Wachmistrz Dramiński Mikołaj; żołnierze: Ciesielski Kacper, Kruss Kacper, Oczko Stanisław i Sobalski Stanisław. W pułku 3 pie-

choty liniowej, żołnierz Kowalewski Józef. W pułku 17 piechoty, żołnierz Barzykowski Stanisław. W Gwardyi Narodowej, żołnierz Hrabia Małachowski Gustaw.

Przeniesieni zostają.

Z pułku 4 piechoty liniowej, Podporucznik Waśkiewicz Józef, do pułku 10 piechoty.

Z pułku 5 ułanów, Kapitan Kamiński Mikołaj do pułku Krakusów Lubelskich, w stopniu Maiora.

Z pułku Jazdy Lubelskiej, Podporucznik Kamiński Henryk, do pułku 4 ułanów z odkomenderowaniem do przybocznego Sztabu Naczelnego Wodza.

Umieszczeni zostają.

W pułku 4 piechoty liniowej: Jawoysz Michał i Palkowski Zygmunt, oba w stopniu Podporucznika.

W Pułku piechoty liniowej, Splawski Ignacy w stopniu Podporucznika.

W pułku 2 ułanów: Xiążę Sapiecha Leon i Anikieff Alexander, oba w stopniu Podporucznika, pierwszy z przeznaczeniem na adiutanta polowego przy Naczelnym Wodzu.

Wchodzi w służbę i umieszczony zostaje.

W pułku 3 strzelców konnych, z woyska francuzkiego Maior Dumars Ferdynand, w tymże stopniu.

Otrzymaie urlop.

Jenerał Dywizyi Klicki na miesiąc 4 do wód mineralnych w Czechach.

Wykreślony zostaje z kontrol

Z pułku 8 piechoty liniowej, Podpułkownik Karski Karol, zmarły w dniu 16 kwietnia r. b. w skutek ran odniesionych na polu sławy, po którego nieodżałowanej stracie, sprawiedliwy żal, z całym woyskiem dziele.

Wykreślony zostaje z kontrol.

stosownie do postanowienia Rządu Narodowego.

z dnia 24 Kwietnia r. b.

Jenerał Dywizyi Kossecki Xawery, za odwołanie się z kraju bez zezwolenia Rządu Narodowego i udanie się do Petersburga.

Naczelnym Wodzą,

Sily Zbrojney Narodowej
(podpisano) SKRZYNECKI.

Za zgodność z Oryginałem

Szeł Sztabu Głównego.

Jenerał Brygady, Chrzanowski.

Jenerał Gubernator Miasta Stolecznego Warszawy.

W dniu 5 b. m. wydobyto z wody przy brzegu Wisły na Pradze zwłoki mężczyzny, które iako już nadpsute na tymże brzegu pogrzebane zostały, żaden dowód nazwiska ani stanu niezwiązanego niewykrył. Lat miał około 30, wzrostu średniego, włosów czarnych, twarzy okrągławej, koszula na nim dość cienka oznaczona była literami K. K. gardło miało poderżnięte. Wzywa każdego, ktokolwiek

mógł by mieć wiadomość lub podeyrzenie o nazwisku nieboszczyka lub przyczynie śmierci jego ażeby takową do bióra mego doniósł.

Jenerał Piechoty
J. Hr. Krukowiecki.

Kommissya Umorzenia Długu Krajowego.

Podaje do wiadomości, iż posiedzenie publiczne Kommissyi na którym czytane będzie zdanie sprawy banku polskiego za rok 1830 odbędzie się w d. 1 czerwca r. b.

w Warszawie d. 5 maja 1831 r.

Prezyluący Senator Kasztelan

J. Nakiwski.

za Sekretarza
Ponikowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

Sąd Pokoju Powiatu Staszowskiego.

Z powodu żądanej regulacyi nowej hipoteki.

1. Kamienicy w mieście Staszowie przy ulicy Kościelney pod Nr. 29 Józefa i Anny Frybenów.

2. Domu drewnianego z ogrodem, w Staszowie przy ulicy Kościelney pod Nr. Stanisława i Katarzyny Szablowskich.

3. Domu przy ulicy poprzeczney w Staszowie pod Nr. 305 Marcina Kisiela.

4. Domu przy ulicy dolney pod Nr. 149 Mendla i Mameli Glukhenów.

5. Gruntu zakazczanym dołem nazwanego w Krzewinach, Jana i Heleny Górnickich.

6. Gruntu Brzoszczynna zwanego, w mieście narodowym Połancu, Karola Maiewskiego i Dominika Murczkiewicza własnością będących.

Uwadamia Interessentów, że takowa nastąpi, ad 1, 2, dnia 25, ad 3, 4, dnia 27, ad 5, 6, dnia 29 lipca 1831.

Wzywa przeto Interessentów, aby do takowej osobiscie lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego, stawili się, zadanu swe i wnioski do aktu regulacyi podali, w dokumenta prawa ich udowodniające opatrzyli się. Ostrzega ich oraz, że nie zgłaszający się w terminie, podpadną skutkiem prekluzyi, w artykule 154 i 160 prawa o hypotekach z. r. 1818 przepisanej.

Jezeliby właściciel nieruchomości wzwolany, w terminie do regulacyi nie stawil się, tenże na żądanie któregokolwiek z Interessentów na karę 10 do 50 złotych skazanym zostanie i podług artykułu 150 tegoż prawa, utracą wszelkie dobrodzieistwa prawne, względem swych wierzyteli.

Ogłoszenie decyzyi, iaka w skutek aktu regulacyi wydana będzie, nastąpi, ad 1, 2, dnia 3 ad 3, 4, dnia 6, ad 5, 6, d. 12 sierp. 1831 na posiedzeniu publicznem sądu tuteyszego, i od tegoż dnia, czas do odwołania się od niej nptywać zaczyna; Interessenci przeto, bez dalszego wezwania na tymże dniu ogłoszeniu iey przytomnemi bydz winni.

Staszów d. 22 kwietnia 1831 r.

Szanjowski Podsek.

Zochowski Pisarz.

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE

Urząd Muncypalny Miasta Stolecznego Warszawy.

Podaje do wiadomości publiczney że licy-

tacya na fanty w Lombardzie zastawione, a w przyzwoitym czasie niewykupione lub nieprolongowane w meo marcu zwykle odbywana, która obwieszczeniem z d. 6. marca t. r. do dnia 9 b. m. odłożoną była, powtórnie do dnia czwartego lipca r. b. odkłada się, przez wzgląd jedynie że sprzedaż w obecnym czasie mogłaby być dla właścicieli fantów niekorzystną. — Że jednak dalsze przedłużenie terminu licytacji naraziłoby Lombard na straty, Urząd Muncy palny przeto ostrzega niniejszym interesentów, że jeżeli naydalej do dnia 25 czerwca r. b. jako terminu prekluzyjnego nieopłaca Lombardowi procentów należnych od pożyczek które pobrali, albo jeżeli fantów swoich niewykupią, takowe niezawodnie bez żadnych względów na sprzedaż w dniu 4 lipca r. b. i dni następnych wystawione będą. W przeciagu czasu między dniem 25 czerwca a dnia 4 lipca kassa Lombardu ani procentów przyjmować ani do wykupu fantów nikogo przypuszczać nie będzie, bo w tych kilku dniach przyrzadzeniem fantów do sprzedaży, to jest: czynnością która żadney przerwy niecierpi, zatrudnić się musi, interessenci przeto powinni zwrócić uwagę na termin prekluzyjny i przed takowym opłatę procentów albo wykupno rzeczy swoich ułatwić, inaczej sami sobie będą musieli przypisać winę, jeżeli szkody jakie z niekorzystney sprzedaży poniosą.

Działo się na Posiedzeniu w Ratuszu Głównym Miasta Stołecznego Warszawy dnia 7 maja 1831 r.

Prezydent
Węgrzecki.
Sekretarz Jeneralny
G. Jahotkowski.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Krakowskiego.

Gdy dzierżawca dóbr Przegorzowic podług protokołu i warunków wydzierżawienia z d. 25 czerwca r. 1829 w czasie swojej dzierżawy 3ch letniej tychże dóbr ziemskich Przegorzewic położonych w powiecie i Obwodzie Olkuskim, zaczęty w d. 24 czerwca r. 1829 a kończyć się mający tegoż dnia r. 1832 nie opłacił zaległej raty grudniowej 1330 r. zlp. 809 gr. 3 kary do 13 czerwca r. b. zlp. 44 gr. 17 kosztów forszusowych zlp. 97 gr. 14 czyli w ogóle do zlp. 951 gr. 4 wyrachowanej, przeto Dyrekcya stosując się do §: 125 instrukcyi, termin do wydzierżawienia tychże dóbr na satysfakcyą rzeczonych należności Towarzystwa i następnych rat dwóch, to jest: czerwcowey i grudniowej r. 1831 na koszt i risico byłego dzierżawcy W. Jana Kantego Łabęckiego w biurze Dyrekcyi Szczegółowej w Kielcach przy ulicy Konstantego nr. 391 odbyć się mający, na d. 30 r. b. wyznacza, a to aż do terminu pierwszem wydzierżawieniem zakreślonego to jest: do dnia 33 czerwca 1832 r. i podług tychże warunków, na mocy których, pierwszy dzierżawca też dobra wydzierżawił, a których chęć licytowania mający w każdym czasie w biurze Dyrekcyi po informować się mogą. Oprócz tego, chęć licytowania mający, złożą na wadium summę odpowiadającą półroczney dzierżawie, która mu w ostatniej racie potrąconą będzie.

w Kielcach d. 15 kwietnia 1831 r.

za Prezesa
Borkiewicz.
Pisarz
Sękowski.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Kaliskiego.

Uwadamia publiczność, iż dobra ziemskie Kromsko w powiecie i obwodzie Konińskim, parafii Kromsko wdzwie Kaliskiem położone, Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych procentów Towarzystwu Kredytowemu przypadających z mocy art. 86 i 87 prawa seymowego w d. 1513 czerwca 1825 r. zapadłego, 3ch letnią dzierżawę poczynając od d. 24 czerwca r. b. 1831 do tegoż dnia 1834 r. przez publiczną licytację w d. 15 czerwca r. b. o godzinie 12 w południe w Kaliszu w miejscu posiedzeń Dyrekcyi szczegółowej wdzwa Kaliskiego odbyć się mającą, więcę dającemu i przybicie

otrzymującemu, wypuszczone zostaną pod następującymi głównymi warunkami.

1. Dzierżawca obowiązany będzie opłacać co rocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne, iako to ofiary zlp. 1425 gr. 15 kompetencyi zlp. 334 gr. 3 i kontyngens liwerunkowy zlp. 4 gr. 20 wynoszący, niemniej ponosić wszystkie ciężary służby publiczney bez bonifikacyi.

2. Winien będzie przed obięciem dzierżawy złożyć monetą srebrną kurs w kraju mającą całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od udzieloney pożyczki należącą; łącznie z karami za miesiące 6 na zlp. 860 gr. 7 — obrachowaną i r. 4 czerwcową r. b. zlp. 815 gr. 9 wynoszącą.

3. Przyjąć obowiązek dalszego regularnego przez ciąg dzierżawy wnoszenia opłat z dóbr tych, Towarzystwu Kredytowemu należnych w dwóch półrocznych ratach, a mianowicie od 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia każdego roku, które wypłaty półrocznie wynoszą zlp. 815 gr. 9.

4. Oddać dobra powyższemu kontraktu w takim stanie w jakim ie obeymie.

5. Zrzec się wszelkich pretenssyi przez czas dzierżawy za jakie bądź nakłady gruntowe.

Reszta warunków licytacyjnych, przez chęć dzierżawienia mających, w każdym czasie w kancelaryi Dyrekcyi Szczegółowej przeyrzana być może.

Kalisz d. 21 kwietnia 1831 r.

Prezes
Jezierski.
Pisarz
Chrystowski.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Kaliskiego.

Uwadamia publiczność, iż dobra ziemskie wieś Dąbrowa do której Olbrachcice całe, Bogaczów, Knieia, Lipie i Maluszyce iako przyległości należą w Pcie Radomskim Wdzwie Kaliskim położone, Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zostawione, na satysfakcyą zaległych procentów Towarzystwu Kredytowemu przypadających, z mocy art. 86 i 87 prawa seymowego w dniu 1513 czerwca 1825 roku zapadłego, w trzechletnią dzierżawę poczynając od dnia 24 czerwca r. b. 1831 do tegoż dnia 1734 r. przez publiczną licytację w dniu 15 czerwca r. b. o godzinie 3 z południa w Kaliszu w mieście posiedzeń Dyrekcyi Szczegółowej Województwa Kaliskiego odbyć się mającą, więcę dającemu i przybicie otrzymującemu, wypuszczone zostaną pod następującymi głównymi warunkami.

1. Dzierżawca obowiązany będzie opłacać corocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne, iako to: ofiary zlp. 1785 gr. 13, i kontyngent liwerunkowy zlp. 324 gr. 28 wynoszący, niemniej ponosić wszystkie ciężary służby publiczney bez bonifikacyi.

2. Winien będzie przed obięciem dzierżawy złożyć monetą srebrną kurs w kraju mającą całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od udzieloney pożyczki należącą; łącznie z karami za miesiące 6 na zlp. 3394 gr. 27 obrachowaną i ratę czerwcową r. b. zlp. 3217 gr. 24 wynoszącą.

3. Przyjąć obowiązek dalszego regularnego przez ciąg dzierżawy wnoszenia opłat z dóbr tych Towarzystwu Kredytowemu należnych w dwóch półrocznych ratach, a mianowicie od 1 do 12 czerwca i ed 1 do 12 grudnia każdego roku, które to wypłaty półrocznie wynoszą zlp. 3217 gr. 24.

4. Oddać dobra po wyświeciu kontraktu w takim stanie, w jakim ie obeymie.

5. Zrzecze się wszelkich pretenssyi przez czas dzierżawy za jakie bądź nakłady gruntowe.

Reszta warunków licytacyjnych, przez chęć dzierżawienia mających, w każdym czasie w kancelaryi Dyrekcyi Szczegółowej przeyrzana być może.

Kalisz dnia 21 kwietnia 1831. roku.

Prezes
Jezierski.
Pisarz
Chrystowski.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w okręgu Województwa Płockiego

Wiadomo czyni, iż dobra Grochowski w obwodzie Lipnowskim wdzwie Płockim położone Wey Gadomskiej dziedziczne wypuszczone będą w 3ch letnią dzierżawę odd. 24 czerwca r. b. przez publiczną licytację, która się odbywać będzie w biurze Dyrekcyi Szczegółowej w Płocku d. 13 czerwca r. b. od godziny 9 z rana.

Warunki licytacyjne głównejsze wkładają się na dzierżawcę.

a) Opłatę należności do gruntu przywiązanych art. 41 prawa seymowego wyszczególnionych, tudzież ciężarów wieczystych w myśl art. 44 tegoż prawa, o ile te pierwszeństwo przed Towarzystwem mają, nie muiey ponoszenie wszelkich ciężarów służby publiczney.

b) Złożenie gotowizną do Towarzystwa całkowitey zaległości z kosztami i procentami w ilości zlp. 472 gr. 19 niemniej kosztu wydzierżawienia i wprowadzenia do possessyi.

c) Przyjęcie obowiązku dalszego wnoszenia wypłat przez ciąg dzierżawy Towarzystwu należnych w dwóch półrocznych ratach wynoszących summę po zlp. 148 gr. 7. — Oraz opłatę iaka od dodatkowej pożyczki przypadającą będzie.

d) Oddanie dóbr po wyświeciu kontraktu dzierżawnego w takim stanie, w jakim ie dzierżawca obeymie.

e) Zrzeczenie się wszelkich pretenssyi przez czas dzierżawy, za jakie bądź nakłady gruntowe.

Warunki te i inne każdego czasu przeyrzane być mogą w biurze Dyrekcyi Szczegółowej.

Wzywa przeto Dyrekcya chęć dzierżawienia mających do stawienia się w terminie powyższym licytaeyi.

Działo się w Płocku d. 13 kwietnia 1831 r.

Prezes
W. Dębski.
Pisarz
Brzozowski.

Skład Główny Rządowy Płodów i wyrobów Górniczych.

Podając do wiadomości publiczney że dotychczasowa cena blachy cynkowej na zlp. 32 ustanowiona, przez reskrypt Ministra przydującego w Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu 26 dniaów i kwietnia r. b. nr. 17381/1425 do zlp. 28 niższą została, skład główny Rządowy zarazem oświadcza, że artykułu tego w różnych wymiarach po zwyższej cenie zlp. 28 za centaar wagi krajowej 100 funtowej trzymający każdorazowie nabydź można.

w Warszawie dnia 2 maja 1831 roku.

F. Bajer.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

Chcąc wystawić w właściwym świetle niektóre działania pułków do korpusu mego przyłączonych, otrzymawszy zezwolenie Sztabu Głównego, upraszam o umieszczenie w Dzienniku, treściwego opisu czynności piechoty w dniach 10 i 14 kwietnia.

Dnia 10 korpus drugi zajmował stanowisko pod Boimiem, mając przed sobą rozlane trzęsawiska Kostrzyna, przez które prowadzi wązka grobla i trzy mosty potenczas spalone. Na brzegu przeciwnym artyllerya rossyyska stała na pozycyi, wsparta oddziałem piechoty i iadzy, ostatkami rozbitego pod Wawrem, Dębem wielkim i Kaluszyńnem, korpusu Rozena. Naczelný Wódz przybył do Boimia i cały korpus pod bronią oczekiwał kanonady na prawem skrzydle woysk naszych, który miał być znakiem ataku z frontu na nieprzyjaciela. Skoro pożądané wystrzały dały się słyszeć, natychmiast pułk grenadyerów i 3 liniowy pod przewodnictwem Pułkownika Wronieckiego rzuciły się z zapalem ku nieprzyjacielowi, nieczę-

Cześć Hierzadowa

P O L S K A.

z Warszawy 9 maja.

kając naprawy mostów, przebyły Kostrzyn brodami, i spędzając zasadzonych w zaroślach tyralierów, w mgnieniu oka opanowały brzeg przeciwny. Już nieprzyjaciel opuścił mocne stanowisko które zajmował i z pośpiechem uchodził gościncem, zagrożony odcięciem przez ruch śmiały Jenerała Prądzynskiego od Latowicza ku Siedlcem. Po przebyciu rzeki, uformowane kolumny do ataku, poczęły ściągac nieprzyjaciela tak natarczywie, że nie mogąc się nigdzie osadzić, iedynie Tyralierami zostawionemi po zaroślach i lasach usiłował okupic całość kolumn swoich.

Za Ignaniami dopiero przebywszy most na Muchawcu nieprzyjaciel zdołał się utrzymać i osadzić na mocney pozycji pod Siedlcami. Tam rążony kulą armatnią skończył chlubnie swój zawód z pułku Grenadyerów kapitan Stokowski.

Jak zapalczywe i szybkie było nacieranie pułku Grenadyerów i postępującego za nim pułku 3, dowodzi wzięcie całego pułku piechoty Rossyiskiej który na odgłos dział naszych cofając się z posterunku w Łączce ku Siedlcem wpadł pomiędzy nasze kolumny i złożył broń wraz z Pułkownikiem i wszystkimi officerami.

Nocy następującej pułk Grenadyerów i 3 liniowy zasłaniały powrót korpusu do dawnego stanowiska z wytrwałością i porządkiem wzorowym.

W dniu 14 kwietnia batalion pułku Grenadyerów, łącznie z dwoma szwadronami pułku 6 ułanów pod ogólnem dowództwem Pułkownika Wollowicza strzegły ważnego posterunku Suchy, klucza pozycji pod Boimiem. Posterunek ten z rana napadnięty został przez nieprzyjaciela dwoma pułkami jazdy, sześciu kolumnami rzechoty i trzema działami. — Jazda przeprawiwszy się w bród poniżej Suchy, zamierzała odciąć batalion, gdy w iedney chwili artyllerya kartaczami naszych razila i piechota rżęsiszym ogniem karabinowym wieś zdobyć usiłowała. Wtenczas batalion Grenadyerów uformowawszy się za wsią w cztery kolumny dywizyonowe, wstrzymał nieustraszoną postawą swoją natarczywość jazdy, zaś tyraliery między domami rozsypani, zręcznie kierowanym ogiem razili nieprzyjaciela. Na pierwszy odgłos dział czwarty batalion Grenadyerów zajmujący wieś Suchociny pospieszył w pomoc batalionowi pierwszemu i wspierając iego działania przyczynił się do odparcia nieprzyjaciela, który widząc bezskuteczność usiłowań swoich, cofnął się nazad za Kostrzyn.

Dowódca korpusu 2 jazdy
Tomasz Łubiński.

— Ze szpitala cholerycznych w obozie za Powązkami który zaledwie od dnia 22 kwietnia b. r. exystuje, odesłano już do pułków przeszło 100 osób uleczonych z cholery. — A między 1046 choremi dzisiaj jeszcze będącymi w tym szpitalu znajduje się 708 Rekonwalescentów, to iest takich, którzy po przebyciu niebezpieczeństwa potrzebują małego tylko starania około siebie, a mianowicie wypoczynku nim do zupełnych sił powrócą. — Przy spieszonym ratunku, sama śmiertelność cholery widocznie się umniejszyła, na cały bowiem wżwyż wspomnioney liczbie chorych zaledwie liczę 8 umarłych w ciągu iedney doby. Wiadomość tę zaspakajającą podaję do publiczney wiadomości. — Dnia 7 maja 1831 roku.

Lekarz dyrygujący szpitalem cholerycznych w obozie.

Kulesza M. Doktor.

— Z Galicyi uadeszły następujące prywatne wiadomości: Pułkownik *Fak* dowódca huzarów austriackich, w punkcie w którym jenerał *Dwernicki* przeszedł granicę, żądał ażeby korpus iego broń złożył na ziemi neutralney. — Jenerał *Dwernicki* oświadczył na to: iż tego w tej chwili już nawet dla tej przyczyny uczynić nie może, iż nie widzi żadney dla siebie zastony przeciw Rossyanom. Jeżeli zaś *Rüdiger* raz poważył się gwałcić świętość neutralney granicy w celu rozbicia korpusu polskiego, któż zaręcza iż dowiedziawszy się: że ten korpus iest bezbronny, nie wpadnie powtórnie w zamiarze zniszczenia go lub zabrania? a stojące w pobliskości oddziały woysk austriackich są za słabe ażeby go przeciw premocy obronić zdołały. Dla tego pozostanie pod bronią przez dni kilka, dopóki Rząd Cesarza Jmci austriackiego nierozpozna położenia rzeczy, a tymczasem daie słowo swoje iż nie użyje tej broni przeciw woyskom austriackim. — Pułkownik *Fok* zgodził się na to. Gdy iednak za parę dni korpus Jenerała *Rotha*, który się połączył z *Rüdigerem*, cofnął się, Jenerał *Dwernicki* wszedł na nowo w otwartą granicę Wołynia.

Ża dnia w tej mierze nie nadeszła urzędowa wiadomość, trzeba więc oczekiwać potwierdzenia powyższych doniesień.

— Listy z Gdańska z 5 b. m. donoszą: iż tam zawiął statek, którego dowódzca twierdzi, iż widział przepływającą przez cieśninę bałtyckie fletę angielską z kilkunastu okrętów złożoną.

— Gazety francuzkie donoszą że Doktor *Antomarchi*, który był lekarzem Napoleona w ostatnich iego chwilach na wyspie S. Heleny, iedzie do Polski dla ofiarowania pomocy swojej w naszych szpitalach.

— Dnia dzisiejszego znaczny oddział rekonwalescentów z szpitali Warszawskich udał się do armii.

— Nieprzyjaciele zwrócili woysku naszemu 2 lekarzy zabranych w Mieni.

— Nabóżeństwo za poległych w terażniejszej wojnie obrońców oyczyzny, odbędzie się jutro w kościele XX. Karmelitów na Krakowskiem Przedmieściu.

— Wyątek z listu Obywatela z Poznańskiego. „U nas cuda się dzieją. Dnia 26 kwietnia w Poznaniu na kościele farnym krzyż obrócił się sercem, które było na ulicę Poiezuicką ku Polsce. Kommissya rozpoznawała pret i umocowanie żelaza, lecz śladu obruszenia niepostzegła. Lud zbiega się iak na iakie widowisko.“

— Wyszło z druku dziełko *Tayne korespondencye i negocjacye trzech dworów tyczące się pierwszego podziału Polski*. We wszystkich znaczniejszych kantorach pism peryodycznych takowe nabydz można.

— *Posiedzenia Seymowe*. — (Dalszy ciąg posiedzenia Jzb połączonych z dnia 30 kwietnia)

Krysiński. Głos Z. M. S. Z. przekonywa, że niedzieie się w Wiedniu nie dla osłabienia przeciwnych nam działań rossyyskiego ambassadora. Niemówi o działaniach urzędowych, lecz o salonowych, które tak wielki

wpływ mają na opinią osób dzierzających sprawy publiczne. Powiada daley: że w Turcyi niema nikogo, co by się porozumiał z *Reisefendym*, choćby nie w formie urzędowej, gdy tymczasem Rossya burzy Baszów, aby Sultanowi odiać możność wszelkiego działania w naszej sprawie; pyta nakoniec czyli z konsulem austriackim w Warszawie, dyplomacya od końca lutego, zostaje w iakich stosunkach.

Radca Stanu Wielopolski. Zabieram głos, aby poprzeć uwagę JW. Ministra Spraw. Zagr. że szanowny Reprezentant popełnił omyłkę w tem, co nadmienil o wdaniu się Austrii w sprawę naszą, a nawet działania kongressu wiedeńskiego, w mylnem zupełnie wystawił światło. Nie przeczę, iż mocarstwo to okazało się także przychylne wskrzeszeniu Polski, lecz przychylnosc iednych mocarstw, niemożna przypisywać innym, bez uczynienia niesprawiedliwości, tym co ią istotnie miały. Aby to w prawdziwym świetle wystawić, opiszę w krótkości stan negocjacyi co do Polski na kongresie wiedeńskim, i gdy można to uczynić bez ubliżenia służbie publiczney, przekonam, że dyplomacya nasza niezaniebdała żadnych środków, aby mocarstwom, które na kongresie wiedeńskim przemawiały za nami, przypomnieć ich zamiary i skłonności dla nas. Po ukończeniu wojny z Napoleonem, pierwszy traktat o nas mówiący, był w Reichenbach 27 czerwca 1813 roku, którym Austriya, Rossye i Prussy postanowiły: Xięstwo Warszawskie podzielić pomiędzy siebie. Następny był w Toeplitz 9 września 1813 między temiż 3 mocarstwami, którym zawarowano: że względem Xięstwa Warszawskiego, późniejsze nastąpią porozumienia i układy. Traktaty te, czynione były „przewidywająco, postępowo“ przeciwko Napoleonowi. Skoro po zupełnem iego pokonaniu, wszystkie mocarstwa zebrały się na kongress w Wiedniu, sprawa Polski już nie pod względem korzyści mocarstw, ale ze względu na interes Europy na nowo rozbieraną była. Natenczas Anglia przez swego pełnomocnika lorda *Castlereagh* oświadczyła: że przeciwną iest wykonaniu traktatów, w szczególonym interesie Austrii, Rossyi i Prus zawartych, lecz żąda zupełnego przywrócenia Polski. Austriya iak słusznie twierdził Sz. Repr. podzieliła zdanie Anglii i oświadczyła: że gotowa iest uczynić poświęcenie, aby wrócić do dawnego upragnionego stanu rzeczy. Jedyną przeszkodą był Cesarz Alexander. Ani Austriya ani Prussy nie mogły oddać części Polski, w ich ręku będących, kiedy Rossya nieodstępowała części przez nią posiadanych, gdy powodem dla Austrii i Pruss wzięcia udziału wrozbiorze Polski było to, iż Rossya przez zagarnięcie części Polski zbyt wielką nabywała przewagę. Cesarz Alexander oświadczył na kongresie, że swojej części w żaden sposób odstąpić nie może. Zdawało się więc, Monarchom że nie podobna było otrzymać wskrzeszenia Polski, bez wojny z Rossyą, a zbyt były wycieńczone ostatnimi wojnami, aby dla nas mogły nowe rozpoczynać. I to ieszcze miały na uwadze, że Cesarz Alexander przytaczał za sobą życzenia Polaków. Jeszcze w czasie trwania wojny z Francją uczynił on obietnice, że Polskę wskrzesi i z Litwą połączy, polecił nawet Pi. Ogińskiemu senatorowi, ułożenie konstytucyi dla gubernii polskich, pod panowaniem rossyyskiem będących. W czasie negocjacyi w Wiedniu, nie zaprzestał Cesarz Alexander obudzać i utwierdzać w Polakach nadziei, że

wskrzesi ich oyczyznę. Znałoma jest proklamacja W. X. Konstantego z d. 11 grudnia 1814. zachęcająca Polaków, aby za swoją oyczyznę się upominali i wspierali zamiary Cesarza Alexandra na kongressie Wiedeńskim, gdy doznawał trudności w otrzymaniu całego Xięstwa Warszawskiego. Hrabia *Nesselrode* oświadczył na kongressie, że 8 milionów Polaków gotowych jest podnieść broń, wspierając zamiary Cesarza Alexandra. W tym także duchu, wpreliminariach ułożonych r. 1814 w art. 8, cesarz Alexander zamieścił wstawienie się do Gabinetu Wiedeńskiego i Berlińskiego, aby Polacy pod ich berłem zostający tych samych dobrodziejstw używali, któremi on swoich chciał obdarzyć. Lord Castlereagh wnocie swojej z d. 12 stycznia 1814 r. oświadczył, że nieodstępnie od pierwszych myśli w poprzednich notach obławionych, lecz zżalem widzi przeszkodę do wskrzeszenia Polaków. Przedstawia przeto gabinetom Petersburskiemu Wiedeńskiemu i Berlińskiemu, aby Polacy wszędzie jako Polacy traktowani byli, i wszędzie narodowych używali swobod. Pełnomocnik Rosyjski hr. *Rassumowski*, oświadczył przez notę z d. 19 stycznia 1814 r. że monarcha jego podziela zupełnie widoki, przez gabinet Angielski wyjawione. Podobną dał odpowiedź hr. *Hardenberg* dnia 30 stycznia t. r. Xiążę *Metternich* w odpowiedzi swieciej z d. 26 lutego, t. r. ponow oświadczenia co do życzeń Austrii względem Polski, dodał nadto, że Austrija w niepodległej Polsce nie widziała nigdy nieprzyjaciółki, że nieszczęśliwe wypadki nie pochodzące z winy gabinetu Wiedeńskiego, były powodem do rozbioru Polski, wreszcie że wchodzi zupełnie w zakres polityki, co do zachowania narodowości Polaków. Wszystko to pod trzema Rządami pielegnowaną była. Oświadczenia te stanowiły pewien rodzaj traktatu pod względem zachowania narodowości; w oświadczeniach tych ślad pozostał, że tylko ze strony Rosyi zaszeły przeszkody niedopuszczyły skutecznego zamierzonego wskrzeszenia Polski. Zaręczenia te przeszły następnie do traktatów. Art. 5 traktatu z dnia 3 maja 1815 między Rosyją i Austrią, zapewnia swobody mieszkańcom Królestwa Polskiego przez konstytucyą zaręczone, wszystkim zaś Polakom poddanym, tak jedney jak drugiey strony kontraktującey, zapewna reprezentacyą i swobody narodowe. Te same zaręczenia obeymuje art. 3 traktatu zawartego tegoż dnia i roku pomiędzy Rosyją i Prussami. Tak ważne rozporządzenia zostały rozciągnięte do art. 12 ogólnego aktu na kongressie Wiedeńskim zawartego a nadto art. 118 tegoż aktu wyszczególnione (między którymi są i dwa co dopiero przezemnie wspomniane) są tak ważne, jak gdyby w całej swojej treści, w ogólnym tym traktacie zamieszczone były. Skoro stosunki Polski tak zostały określone, wiadomo jest, jak Cesarz Alexander karmił nadzieje Litwinów, że będą z nami złączeni. Takie same obietnice powtarzał podczas Sejmu Królestwa.

Taki był stan sprawy pod względem prawa publicznego Europejskiego, kiedy zaszła rewolucya nasza. Odtąd zaczęło się działanie dyplomacyi naszej. Głównem iey staraniem było, przypomnieć mocarstwom, dawne ich dla Polski życzenia i okazać, że przeszkody, które w ówczas istniały, teraz przez sam czyn rewolucyi, powiększey części zostały usunięte. Przedstawienia te były bez skutku. Wzięto bowiem pod rozwagę obecne położenie Polski. Szanowny Reprezentant uważał, jak szkodliwe jest

dla nas w obcych krajach takie wystawianie rzeczy, które przedstawia nasze powstanie jako dążące do rozprzęgnięcia ogólnych zasad towarzyskich. To co szanowny mówca obieał w tej uwadze, było istotnie główną przeszkodą wszystkich działań naszej dyplomacyi. Starała się ona przed wszystkim przekonać, żąd rewolucya nasza wzięła początek; że pochodziła z miejscowej potrzeby, że wynikła z natury rzeczy, że celem iey jest, odzyskanie stanu niepodległego, że nierzuciliśmy się w stan rozdraszania towarzyskiego, który by tak nas przeusztalał, że Europa wiedzieć by nie mogła, jaki to będzie na ród, który teraz wzywa iey pomocy. Usiłowała dyplomacya przekonać dwory, że przedewszystkiem chcemy zostać prawdziwemi Polakami i wszelki obcy wpływ od nas oddalić. Szanowny reprezentant uważał, że za dyktatury działania dyplomatyczne były niedostateczne, jako zmierzające do skłonienia mocarstw, aby się upomniwały o zachowanie traktatów. Już w Izbie Poselskiej miałem honor nadmienić, że istotne działania dyplomacyi w epoce pierwszej zmierzały izby okazać mocarstwom, że swobody zaręczone konstytucyą i traktatami, nie zostały dopełnione, i żądać ich zachowania. To stanowiło było nieodzownie potrzebne, aby ułatwić terazniejsze negocyacye, które zmierzają do uznania zupełney niepodległości. Potrzeba było wzięść wprzód umiarkowane środki. Gdybyśmy tego nie byli uczynili, zarzucono by nam, że jeszcze tamta droga pozostała, teraz zaś każdy z agentów naszych przedstawia, że żądaliśmy tylko zachowania traktatów, lecz gdy żądanie to odrzuconem zostało, postawiliśmy daley, jak rewolucyą tak i negocyacyą, naszymi. Odtąd dyplomacya działa nieustannie i niezmiennie wdychu poskani niepodległości. Wyznam nawet, że dyplomacya nowy wykryła powód, abyśmy trwali w tym duchu i wżaden sposób do dawnego nie wracali stanu. Wyjaśnię ten powód. Gdy się zajmowałem powierzonymi w Londynie czynnościami, chciałem się przekonać o ile okazano by skłonności, gdybyśmy się ograniczyli na prawach traktatami Wiedeńskimi nam zaręczonych, do poparcia ich siłą, gdyż wiedziałem, że przedstawienia same były u Cesarza Mikotaya bezskuteczne. Powiedziano mi, że traktaty względem Polski zaręczały konstytucyą Królestwu Polskiemu, innym zaś prowincyjnym instytucyę i swobody narodowe, nie wymieniały jednak, iaka to ma być konstytucyą i iakie swobody. Było iakkolwiek była konstytucyą, i iakkolwiek swobody, traktaty iuz dopełnione przez to być mają względem mocarstw, które do nich wchodziły. Tym sposobem swobody mogłyby być pogwałcone, konstytucyą nadana mogłaby być zmieniona, a to wszystko nie miało by być powodem innym do wstawienia się zbrojnie za nami. Taki stan rzeczy utwierdzić nas powinien wdążeniu do zupełney niepodległości, bo zaręczenia traktatów dla nas, będąc zawsze pozabawione wszelkiego poparcia byłyby zawsze niczem. JW. Reprezentant powraca do zarzutu, który iuz w Izbie Poselskiej uczynił, że działania dyplomacyi żadnego nie osiągnęły skutku. Wprawdzie nie osiągnęły jeszcze skutków, któreby można na law wystawić, jeszcze żaden traktat niezawarty, któryby uznawał naszą niepodległość, lecz trzeba się postawić w położeniu naszej dyplomacyi. Od kilkunastu lat, Polska niewchodziła w obręb stosunków dyplomatycznych. Pier-

wsze instrukcyje udzielone zostały naszym agentom na mocy tego, co w ogóle o zamiarach mocarstw i ich polityce pod względem praw polskich wiadome było. Lecz w roku ostatnim zaszły w Europie ważne zdarzenia, które znacznie politykę dworów zmieniły. Zmiany te o ile na sprawę naszą wpływ mieć mogły, wysledziła nasza dyplomacya i odtąd instrukcyje z naszego Ministerium wychodzące opierają się na znajomości istotnych i dzisiejszych, między mocarstwami stosunków. Zachodzące przeszkody są iuz znajome i środki do usunięcia ich przedsiębrane.

Zastępca Ministra Spraw Zagranicznych. Po obszernych wyjaśnieniach danych przez Radcę Stanu dopiero co mówiącego, które spodziewam się ze przerwały grubą mgłą, w którą podobało się szanownemu mówcy przyodziać naszą dyplomacyą, to tylko mam dodać, że zdaie się, iż pomyłka w którą co do kongressu Wiedeńskiego wpadł szanowny mówca, jest ta sama, a może ma swoje źródła w pomyłce.

Pradt nie wiedział o traktacie w Reichenbach, nie obeznany z aktami, lubo ieniuszem obławrzony, mógł się mylić. Środki którymi działa dyrygujące ministerium, by dojść celu, są i powinny być iemu wyłącznie zostawione. Jakimi drogami przedsięwziąłem dążyć do dopięcia celów narodowych, tego wyjawić nie mogę, to tylko zapewniam: że nie można znaleźć żadney epoki wyrazney w której byśmy zaprzestali działać z iakimkolwiek z mocarstw, z którymi w stosunkach kiedykolwiek byliśmy, ale nawet że właśnie od daty przytoczoney przez szanownego Reprezentanta te stosunki żywiej były przez nas popierane; a wątpliwość którą w tej mierze miał mówca, jest naszą pochwałą, że zostawały w przyzwoitej tajemnicy.

Kasztelan Kochanowski. Zwraca uwagę na nieprzyzwoitość dowolnego interpellowania Ministrów śród inney materyi wziętey pod dyskusyą i obowiązywania ich do odpowiedzi, oświadcza, że iakkolwiek to dogadza ciekawości publiczney niezgadza się jednak z porządkiem Izby.

(Dalszy ciąg nastąpi)

FRANCYA.

* Paryża 27 kwietnia

— W tych dniach przybył tu z Londynu książę Szwarceberg z depeszami ściągającymi się do spraw Włoch i Polski.

DONIESIENIA PRYWATNE

Po Zmarłym Marcinie Wolskim obok podzielnego iuz sądownie między sukcesorki Annieł Redluskie, Honoratę Kozakowskie matki, pozostała jeszcze rozmaite ułamki dzieł własnoręczne które do druku podane być mogą, aby zaś kto z uszczerbkiem sukcesorek nie czynił z tego dla siebie korzyści, ostrzegam się ninieyszem wszystkich utrzymujących drukarnie i te osoby, do których to należy, aby iakiego bądź dzieła niegdy zmarłego Wolskiego od żadney inney osoby prócz powyższych sukcesorek za wpływem ich z obopólnym do druku nie przyjmowały, gdyż w razie przeciwnym o zwrot nabytego nieprawnie przedmiotu sądownie poszukiwanym by był.

— *Sprostowanie* — W nrze 118 *Powsz. Dziennika* w obwieszczeniu Dyr. Szcz. Tow. *Wied. Ziemi. Waw. Krakowskiego* zaszła omyłka; dobra wystawione na licytacyą, nazywają się *Grzegorzewice nie Przegorzewice*.

Cena pojedynczego exempl. gr. 10